

*prof. dr hab. Urszula Zagóra-Jonszta*¹ 

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Katedra Ekonomii

Poglądy ekonomiczne przedstawicieli szkoły krakowskiej

WSTĘP

Mianem szkoły krakowskiej w latach dwudziestolecia międzywojennego określano grono ekonomistów, którym przewodniczył profesor Adam Krzyżanowski, kierownik Katedry Ekonomii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ekonomisci ci podejmowali działania na rzecz propagowania wiedzy ekonomicznej w społeczeństwie, a w 1921 r. założyli w Krakowie Towarzystwo Ekonomiczne, którego celem, obok wyżej wspomnianego, była również walka z nadmierną, w ich mniemaniu, ingerencją państwa w życie gospodarcze. W popularno-naukowych tekstach przekonywali opinię publiczną do swoich poglądów. Spod ich pióra wyszło wiele artykułów, broszur, a także monografii, które przedstawiały stosunek do polityki gospodarczej państwa. Była to najbardziej opiniotwórcza szkoła ekonomiczna, której poglądy w dużym stopniu ukształtowały świadomość ekonomiczną obywateli. Do szkoły krakowskiej, obok A. Krzyżanowskiego, należeli: Ferdynand Zweig, Adam Heydel, Stefan Schmidt, Stanisław Wyrobisz, Leon Oberlender.

Celem artykułu jest przedstawienie stanowiska krakowskich ekonomistów wobec tych problemów, którym poświęcili najwięcej uwagi, a więc stosunku do etatyzmu, problematyce związanej z pieniądzem i polityką monetarną oraz problemom fiskalnym.

Stosując metodę analizy źródeł uzupełnioną metodą opisu i porównawczą, wykorzystano oryginalne teksty krakowskich ekonomistów.

ETATYZM W OPINII EKONOMISTÓW SZKOŁY KRAKOWSKIEJ

Szkoła krakowska reprezentowała najbardziej liberalne stanowisko spośród przedstawicieli myśli akademickiej, wobec czego etatyzm nie mieścił się w ich

¹ Adres korespondencyjny: ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice, e-mail: urszula.zagora-jonszta@ue.katowice.pl. ORCID: 0000-0003-4904-1025.

kanonach ekonomii. Wynikało to z neoklasycznej interpretacji procesu gospodarczego, opartej na dobrze funkcjonującym mechanizmie rynkowym. Każdy przejaw ekonomicznej aktywności państwa postrzegano jako zamach na wolność gospodarczą. Ponieważ początkowo nie zdefiniowano istoty etatyzmu, Krzyżanowski utożsamiał go z socjalizmem i kapitalizmem państwowym (Krzyżanowski, 1928, s. 19). Szukając jego źródeł, zwracał uwagę na zsumowanie etatyzmów trzech zaborów oraz pozostałości etatyzmu wojennego (Krzyżanowski, 1928, s. 37). Uczestnicząc w słynnej dyskusji wokół etatyzmu u księcia Janusza Radziwiłła podkreślił, iż w najszerszym znaczeniu rozumie się go jako wszelkie rozszerzenie zakresu działalności państwa, w ramach którego można wyróżnić etatyzm w znaczeniu ściślejszym, jako występowanie państwa w roli przedsiębiorcy lub bankiera, protekcjonizm celny oraz interwencjonizm (*Zagadnienie etatyzmu...*, 1929, s. 6). Podobne stanowisko zajął F. Zweig (1932a, s. 320). W miarę rozwoju ekonomicznej roli państwa, zaczęto nazywać etatyzmem „nadmierny rozrost gospodarki publicznej”. Heydel podkreślał: „Obowiązkiem każdego, kto ma oczy otwarte, staje się zwalczanie dwóch hamulców (...) jakimi są: etatyzm i interwencjonizm państwowy” (Heydel, 1932a, s. 75).

W samych tylko pracach Krzyżanowskiego można znaleźć następujące zarzuty pod adresem etatyzmu:

- ograniczenie wolności jednostki i zanik jej twórczej inicjatywy, nadmiar biurokracji, zbyt wysokie koszty utrzymania państwa, koncentracja produkcji z udziałem kapitału państwowego, wzrost stopy procentowej i bierność bilansu handlowego (Krzyżanowski, 1928),
- nadmierny fiskalizm prowadzący do pauperyzacji społeczeństwa i dekapitalizacji majątku (Krzyżanowski, 1926, s. 32; 1928, s. 58–59; 1932, s. VI przedmowa; *Zagadnienie etatyzmu...*, 1929, s. 10),
- niska rentowność działalności gospodarczej państwa (Krzyżanowski, 1931, s. 17);
- ograniczenie demokracji i spadek poziomu moralnego społeczeństwa (Krzyżanowski, 1927a, s. 18; 1928, s. 25; 1935, s. 10–14).

Krytykując etatyzm starano się jednocześnie dotrzeć do jego źródeł. Krzyżanowski upatrywał ich w spuściznie po zaborcach oraz zachowaniu części etatyzmu wojennego (Krzyżanowski, 1928, s. 41). Heydel zwracał uwagę na strukturę socjalno-kulturową Polski, charakteryzującą się nieliczną grupą biznesmenów i przyzwyczajeniem do żądań wysuwanych pod adresem państwa, jak również na pozostałości po wojnie, która zawsze wzmaga interwencjonizm (Heydel, 1932b, s. 28–32). Zweig uważał nawet, że etatyzm jest spóźnionym merkantylizmem, którego brakło w Polsce w XVII i XVIII w., i o ile tuż po odzyskaniu niepodległości być może był potrzebny, o tyle później stał się przeżytkiem (Zweig, 1932b, s. 225–228).

Sporo miejsca w dyskusji nad etatyzmem szkoła krakowska poświęcała rentowności przedsiębiorstw państwowych. Już w 1920 r. Krzyżanowski wysunął tezę o ich nierentowności. „Gdybyśmy wszystkie lasy, koleje, kopalnie, poczty,

fabryki Państwa Polskiego za darmo wydzierżawili (...) Skarb zrobiłby doskonały interes” – przekonywał (Krzyżanowski, 1931, s. 17). Poparł go Heydel, który na teoretycznym przykładzie starał się wykazać, że więcej bogactwa dostarczy społeczeństwu producent, który wytwarza mniej, ale ma większe zyski niż taki, który produkuje więcej lecz jego zyski są niższe. Tym samym zakwestionował przydatność istnienia przedsiębiorstw państwowych, których bilans funkcjonowania był ujemny. Nie miała więc sensu nawet ich komercjalizacja² (Heydel, 1932c, s. 2). Lulek dokonał wnikliwej analizy przedsiębiorstw państwowych, podkreślając ich słabe wyniki finansowe oraz powolny proces komercjalizacji, który miał ich zrównać z prywatnymi pod względem fiskalnym, z wyjątkiem podatku majątkowego. Jego zdaniem komercjalizacja nie przyniosła efektów w postaci wzrostu rentowności, nie poprawiła przejrzystości ich funkcjonowania (brak wglądu do planów finansowych). Nadto analiza wykazała spadającą rentowność sektora państwowego, co według Lulka miało związek z komercjalizacją, ponieważ przedsiębiorstwa te miały obowiązek wypłacania skarbowi państwa połowy zysku bilansowego, sztucznie więc zaniżały wyniki (Lulek, 1932a, s. 236–319).

Poważnym zarzutem było łączenie etatyzmu z socjalizmem. W takim duchu wypowiadał się Krzyżanowski tuż po odzyskaniu niepodległości kraju. Pod wpływem poglądów Ludwiga von Misesa również Heydel twierdził, że konsekwentnie stosowany etatyzm doprowadzi do socjalizmu, w którym gospodarka nie będzie mogła się ekspansywnie rozwijać (Heydel, 1927). Taka opinia była nieuprawniona merytorycznie, lecz nośna ze względów politycznych.

W latach wielkiego kryzysu często powtarzano tezę Krzyżanowskiego, że etatyzm powoduje załamanie koniunktury (Krzyżanowski, 1929, s. 18; Heydel, 1932d, s. 10). Oprócz Heydla i Zweiga uważało tak wielu ekonomistów z innych ośrodków naukowych.

Lata pokryzysowe odznaczały się w polityce gospodarczej zwiększoną aktywnością państwa. Rząd przyjął kurs na ostrożne nakręcanie koniunktury; rozpoczęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, największej przedwojennej inwestycji. Złagodniał też zdecydowanie negatywny dotąd stosunek do etatyzmu. Widać to również w publikacjach przedstawicieli szkoły krakowskiej. S. Wyrobisz podkreślał, że skoro gospodarka wolnokonkurencyjna to już przeszłość, państwo może pobudzać życie gospodarcze np. poprzez uruchamianie robót publicznych finansowanych z pożyczek długoterminowych (Wyrobisz, 1935, s. 98).

Walcząc o właściwe zrozumienie interwencjonizmu, Zweig wprowadził pojęcie interwencjonizmu liberalnego, niewchodzącego w kolizję z inicjatywą prywatną (Zweig, 1938, s. 26–33). Przestano mówić o nierentowności przedsiębiorstw państwowych, lecz o ich niższej rentowności w stosunku do prywatnych. Zweig opracował plan idący w kierunku podniesienia zysków tych przedsiębiorstw, usu-

² Ustawa o komercjalizacji weszła w życie w marcu 1927 roku. Przez cały okres II RP zdążono skomercjalizować zaledwie 16 przedsiębiorstw.

nięcia przerostów etatyzmu, likwidacji trwałych źródeł alimentowania przedsiębiorstw oraz ich zupełnej komercjalizacji (Zweig, 1936, s. 11–29).

Mimo akceptacji niektórych form interwencjonizmu państwowego, zwłaszcza w ostatnich latach II RP, etatyzm w opinii przedstawicieli szkoły krakowskiej był nie do zaakceptowania. Ci najwięksi polscy liberałowie nie potrafili zgodzić się na bezpośredni udział państwa w gospodarce.

POLITYKA MONETARNA W UJĘCIU PRZEDSTAWICIELI SZKOŁY KRAKOWSKIEJ

Wiele miejsca poświęcili przedstawiciele szkoły krakowskiej problemom finansowym, zwłaszcza że już od chwili odzyskania niepodległości powoli narastały zjawiska inflacyjne, by późnym latem 1923 r. przekształcić się w hiperinflację. Liberałowie krakowscy dostrzegali niebezpieczeństwo emisji papierowego pieniądza zarówno na cele konsumpcyjne, jak i inwestycyjne, zwłaszcza dotyczące przedsiębiorstw publicznych. Zarzucali Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (PKKP), że udzieliła więcej kredytów niż wynosiły wkłady. Stale rosnąca inflacja grozi bowiem powrotem do gospodarki naturalnej. Słowa te pisał Krzyżanowski (1931, s. 37) wiosną 1921 r., kiedy inflacja nie była jeszcze wysoka. Jedynym sposobem uzdrowienia waluty jest wstrzymanie emisji. „Mnożenie marek jest ukrytym podatkiem, utajonym zaborem części majątku i dochodu obywateli w przeciwstawieniu do jawnego zaboru, zwanego opodatkowaniem” (Krzyżanowski, 1931, s. 51). W jednej ze swych prac pisał: „Odrzucam inflację, ale nie zalecam też deflacji. Uważam ją za ostateczność, której lepiej uniknąć” (Krzyżanowski, 1921, s. 272). Zarzucał rządowi, że zaczął stabilizować walutę, kiedy inflacja przestała się opłacać (Krzyżanowski, 1926, s. 117). Rozchwiany system walutowy utrudnia zaciągnięcie pożyczki, bowiem kapitałiści nie mają zaufania do rządu, który wypuszcza pusty pieniądz. Rośnie drożyzna. W miarę narastania inflacji nasila się ucieczka od marki w kierunku obcych walut. Konieczna jest reforma systemu skarbowego, która według Towarzystwa Ekonomicznego ma polegać na: sprzedaży lub wydzierżawieniu części majątku państwowego; redukcji wydatków, w tym wojskowych i inwestycyjnych; ustaleniu wysokości podatków i opłat; zatrzymaniu druku pieniędzy na cele skarbowe, zaciągnięciu w tym celu pożyczki zagranicznej i założeniu prywatnego banku emisyjnego (Krzyżanowski, 1931, s. 76).

Przekonanie o konieczności pożyczki skonfliktowało Krzyżanowskiego z Władysławem Grabskim, który odważył się przeprowadzić reformę pieniężną o własnych siłach, bez pomocy zagranicy, opierając ją na podatku majątkowym. Wbrew podejściu szkoły krakowskiej nie czekał też na zrównoważenie budżetu. „Jesteśmy w wielkim uznaniu dla optymizmu pana premiera – pisał z przekąsem Krzyżanowski – ale wolelibyśmy, żeby się łączył z obiektywną oceną rzeczywistości” (Krzyżanowski, 1931, s. 108). Reforma walutowa zbiegła się z nieko-

rzystnymi zjawiskami, które trudno było przewidzieć. Nieurodzaj w rolnictwie i wzrost cen zboża, niekorzystne dla nas *terms of trade* (spadek cen węgla i cukru, naszych towarów eksportowych) oraz wojna celna z Niemcami zachwiały nową walutę – złotego. Poza tym okazał się on zbyt mocny jak na warunki gospodarcze Polski, przez co większość transakcji dokonywano w bilonie i konieczna była jego większa emisja. Szkoła krakowska krytykowała reformę, zwracając uwagę na konsekwencje w postaci inflacji bilonowej. Ciągle też podkreślała konieczność zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej za granicą dla zrównoważenia budżetu.

Krzyżanowski przekonywał, iż jest ona konieczna, bo ustabilizowana waluta stworzy warunki do napływu kapitałów zagranicznych, które przyniosą rentowne inwestycje (Krzyżanowski, 1926, nr 219; nr 297). Upadek rządu Grabskiego i zaciągnięcie pożyczki stabilizacyjnej³ uważał za korzystną zmianę, która zrównoważy budżet bez inflacji. Krytycznie ocenił zaciągnięcie wiosną 1925 r. pożyczki dillonowskiej, ponieważ została przeznaczona na przedwczesne długoterminowe inwestycje, zamiast bronić złotego, co przyczyniło się do jego spadku jesienią. Winił więc nadmierny etatyzm za zjawisko inflacji (Krzyżanowski, 1927, s. 43). Dopiero pożyczka stabilizacyjna w 1927 r. umocniła pozycję Banku Polskiego i ułatwiła napływ kapitałów zagranicznych. Ograniczyła też nadmierne zapędy etatystyczne (Krzyżanowski, 1928, s. 34–36).

W latach wielkiego kryzysu rząd przyjął politykę deflacji i przystąpienia do bloku złotego, kurczowo trzymając się goldstandardu, co było zgodne z doktryną liberalną. Szkoła krakowska początkowo akceptowała tę politykę, z czasem jednak, widząc jej nieskuteczność, proponowała inne rozwiązanie: dewaluację bez inflacji. Polegała na zawieszeniu wymiennalności banknotów na złoto, odstąpienie od parytetu, zachowaniu złota w kraju, zrównoważeniu budżetu i ostrożnej polityce kredytowej, która stworzyłaby zaufanie do własnej waluty (Zweig, 1933, s. 21–22). S. Wyrobisz podkreślał, iż polityka deflacji nie zrównoważyła budżetu, nie obniżyła płac i nie zamknęła „nożyc cen” (Wyrobisz, 1935, s. 95). Pogląd szkoły krakowskiej o celowości dewaluacji był odosobniony, gdyż większość ekonomistów uważała, że utrzymanie parytetu wzmocni zaufanie do Polski i ułatwi uzyskanie pomocy kredytowej. W imię doktryny, krakowscy ekonomiści odrzucali jednak możliwość wprowadzenia reglamentacji dewizowo-kruszcowej.

SZKOŁA KRAKOWSKA O POLITYCE FISKALNEJ PAŃSTWA

Od samego początku przedstawiciele szkoły krakowskiej zarzucali rządowi nieudolność w zakresie polityki skarbowej. Obwiniali sfery rządowe o nadmierną rozrzutność, w wyniku której nakłada się zbyt wysokie podatki na obywateli oraz drukuje papierowe pieniądze, które są najgorszym w skutkach podatkiem, bowiem

³ Krzyżanowski został wraz z Feliksem Młynarskim, wiceprezesem Banku Polskiego, wydelegowany do USA w celu negocjacji w sprawie pożyczki.

wywołują drożyznę, która podcina wytwórczość w jeszcze wyższym stopniu niż nadmierny fiskalizm (Krzyżanowski, 1923, s. 12–13). Rozchwiana sytuacja monetarna powoduje, że nie zatwierdza się budżetów, preliminarze stają się budżetem, który rząd i tak przekracza. Taka sytuacja występowała w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w związku z narastającą inflacją. Dlatego uważali, że lepiej podnieść podatki niż emitować pieniąż. Inflację uważali za jedną z form przeciążenia podatkowego (Krzyżanowski, 1928, s. 58–59). Krytykowali zjawisko przerzucalności podatków. Ponieważ główny ciężar spoczywał na podatkach pośrednich wynikających przede wszystkim z istnienia monopoli państwowych, społeczeństwo broniło się przed nimi zakładając własne gorzelnie, produkcję tytoniu itp. Wobec tego, zdaniem Krzyżanowskiego, lepiej stosować podatki bezpośrednie od dochodu i majątku, nie rezygnując jednak całkiem z pośrednich. Aby podatki pokryły wydatki rządu, trzeba byłoby opodatkować społeczeństwo w stopniu przekraczającym jego możliwości płatnicze. Podkreślał z naciskiem, że podatki powinny być niskie i równomierne, zgodnie z doktryną liberalną. Nie można nadmiernie opodatkować przedsiębiorstw, ponieważ osłabi to procesy inwestycyjne i przełoży się niekorzystnie na sytuację społeczną. Uzdrowienie sytuacji widział przede wszystkim w znacznym uszczupleniu wydatków, zwłaszcza na cele socjalne oraz administracyjne, co pozwoliłoby na zrównoważenie budżetu. Zalecał ograniczenie robót publicznych. Krytykował uprzywilejowanie przedsiębiorstw i instytucji państwowych, polegające na ulgach lub całkowitym zwolnieniu z podatków (Krzyżanowski, 1923, s. 236).

Szeroko na temat uprzywilejowania podatkowego przedsiębiorstw i banków państwowych pisał Lulek. Powołując się na liczne akty prawne analizował ich treść dowodząc, iż rząd nie ma jednolitego planu finansowego, panuje chaos w przepisach, a ponadto często nie respektuje się obowiązujących przepisów, co w dużym stopniu wynika z ich nieznamomości, wewnętrznej sprzeczności i ogólnego bałaganu (Lulek, 1932b, s. 176–180).

Szkoła krakowska oskarżała o nadmierny fiskalizm etatyzm, który ciągle się rozrastał i obciążał budżet nierentownymi przedsiębiorstwami, do których trzeba było dopłacać, co skutkowało deficytem budżetowym. Ten z kolei rząd pokrywał nadmiernymi podatkami obciążającymi nieliczną grupę bogatych. Tymczasem, zdaniem Krzyżanowskiego (1926, s. 32), „Ekonomiści już od dawna wykazali, że przeciążenie progresywnymi podatkami bezpośrednimi szczupłego grona osób zamożnych musi się odbić niekorzystnie na warstwie ludzi biednych. I to spostrzeżenie sprawdziło się. Demagogia podatkowa nie ulżyła doli ludu pracującego”. Wielokrotnie powtarzał tezę, iż wskutek reformy walutowej zastąpiono podatek inflacyjny innymi, a stabilizację waluty oparto na przeciążeniach podatkowych przedsiębiorców, godząc tym samym we właściwe źródło oszczędności. Polska zdolność podatkowa spadła i absolutnie i relatywnie, spadały dochody a podatki rosły. „Jesteśmy jedynym państwem, które dokonało »sanacji« bez redukcji wydatków i personelu publicznego” – przekonywał Krzyżanowski (1926, s. 123), nawołując do wzmożonej pracy i oszczędności.

Niepowodzenie reformy Grabskiego w dużym stopniu wynikało z przeciążenia ludności podatkami. Nadmierny fiskalizm skutkował wyższą stopy podatkowej, ale nie doprowadził ani do zrównoważenia budżetu, ani do stabilizacji waluty. Obciążenia podatkowe wzrosły bardziej niż dochody skarbu państwa, bo koszty ściągania podatków i koszty administracji monopoli państwowych pochłaniały – jego zdaniem – większy procent dochodu brutto niż przed wojną. Dodatkowo rząd podnosił cła. W czerwcu 1925 r. psychoza antypodatkowa ogarnęła społeczeństwo i wpływy z podatków zmalały, przez co gwałtownie wzrosło bezrobocie (Krzyżanowski, 1928, s. 80). Wysokie podatki, zwłaszcza obrotowy, spowodowały wzrost stopy procentowej, który ograniczył inwestycje i rentowność gospodarki. Dlatego państwo powinno obniżyć podatki i wprowadzić ulgi podatkowe.

Lata wielkiego kryzysu obniżyły konsumpcję społeczeństwa, spadło zwłaszcza zużycie towarów zmonopolizowanych, spadły więc wpływy z podatków. Spadła również ich ściągальność, rosły zaległości podatkowe, a w sytuacji braku chętnych do przejścia licytowanych podmiotów, rząd umorzył większość zaległości. Ta sytuacja w opinii Krzyżanowskiego (1934) była przejawem przeciążenia podatkowego. Uważał, iż „Demokratyzacja wybitnie przyczyniła się do wtrącenia państwa w przepaść fiskalizmu”, wzrosła liczba utajonych podatków przymusowych (Krzyżanowski, 1935, s. 35). Tezę tę powtarzał również Zweig (1933, s. 30), postulując wprowadzenie ulg dla przeciążonych dłużników, akcję oddłużeniową oraz redukcję wydatków budżetowych. O nadmiernych podatkach w latach kryzysu, będących skutkiem nasilonego interwencjonizmu pisał również Heydel (1932d, s. 16) dowodząc, że pieniądze ściągnięte w ten sposób państwo przeznacza na nierentowną produkcję swoich przedsiębiorstw. Przedstawiciele szkoły krakowskiej jako zdeklarowani liberałowie domagali się zrównoważenia budżetu poprzez drastyczne cięcia wydatków, które ich zdaniem związane były głównie z rozrostem etatyzmu. W swoim programie walki z etatyzmem Zweig (1936, s. 8–11) postulował rzeczywiste zrównanie podatkowe przedsiębiorstw państwowych z prywatnymi.

PODSUMOWANIE

Na podstawie analizy stanowisk przedstawicieli liberalnej szkoły krakowskiej dotyczących polityki gospodarczej, a przede wszystkim etatyzmu, polityki pieniężnej i podatkowej nasuwa się kilka spostrzeżeń:

1. etatyzm był, ich zdaniem, zjawiskiem niedopuszczalnym, zwłaszcza w takim zakresie, jaki występował w polskiej gospodarce – generował bowiem koszty, wyciągał pieniądze z budżetu na dopłaty do nierentownych przedsiębiorstw państwowych, był zaprzeczeniem liberalizmu i zdrowej konkurencji,
2. niewłaściwa polityka monetarna rządu po wojnie, polegająca na nadmiernym drukowaniu pieniędzy, wywołała inflację, która przerodziła się w hiperinflację,

3. reforma walutowa Grabskiego nie przyniosła stabilizacji pieniądza, ponieważ nie zrównoważono najpierw budżetu i nie zaciągnięto pożyczki stabilizacyjnej, nie ograniczono wydatków budżetowych i etatyizmu,
4. realizowana w latach wielkiego kryzysu polityka deflacji przyniosła szkody gospodarce ograniczając możliwości rozwoju i kurcząc wielkość kapitału,
5. polityka rządu oparta na nadmiernych obciążeniach podatkowych nie zdała egzaminu – wraz z rosnącą stopą podatkową dochód fiskalny się kurczył, spadały inwestycje i stopa życiowa obywateli.

Takie wnioski wyciągała liberalna szkoła krakowska z analizy polityki gospodarczej rządu. Nie znaczy to, że wszystkie były słuszne. Z niektórymi można polemizować. Odnosi się to zwłaszcza do tezy o nadmiernym etatyzmie. Wprawdzie sektor państwowy się rozrastał, zwłaszcza po wielkim kryzysie, ale wynikało to z procesu przejmowania obcego kapitału przez państwo (proces polonizacji) i braku odpowiednich środków finansowych do jego przejścia przez prywatny kapitał polski. Obcy kapitał często działał na szkodę Polski, więc kierunek takiej polityki był słuszny (Zagóra-Jonszta, 2014, 2017).

Trudno też przyznać rację przedstawicielom szkoły krakowskiej domagającym się w sytuacji szalejącej hiperinflacji najpierw zrównoważenia budżetu i zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, a dopiero potem przystąpienia do reformy walutowej. Grabski słusznie uznał, że równowaga budżetowa jest nierealna, a pożyczka zagraniczna narazi Polskę na koszty i przyjazd obcego doradcy finansowego, który będzie miał wgląd w polskie finanse⁴. W rezultacie przeprowadził reformę o własnych siłach, bez pomocy zagranicy.

O szkodliwości polityki deflacyjnej w latach wielkiego kryzysu i przeprowadzenia dewaluacji bez inflacji A. Krzyżanowski zaczął pisać dopiero wtedy, gdy negatywne skutki kurczowego trzymania się parytetu złotego stały się widoczne.

Powyższe przykłady dowodzą, że krakowscy ekonomiści nie zawsze mieli rację i oceniając sytuację gospodarczą kraju, podpowiadali błędne rozwiązania. Niemniej ich wkład w rozwój polskiej myśli ekonomicznej był znaczący, a wymienione wyżej pomyłki wynikały z wierności zasadom liberalizmu ekonomicznego, które nie zawsze przystawały do sytuacji, jakie niosło życie gospodarcze.

BIBLIOGRAFIA

- Heydel, A. (1927). *Kapitalizm i socjalizm wobec etyki*. Kraków: Gebethner i Wolff.
- Heydel, A. (1932a). Czy i jak wprowadzać liberalizm ekonomiczny? W: A. Heydel, T. Lulek, S. Schmidt, S. Wyrobisz, F. Zweig, *Etatyzm w Polsce* (z przedmową A. Krzyżanowskiego) (s. 70–98). Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.

⁴ Tak się stało w 1927 roku po zaciągnięciu pożyczki stabilizacyjnej, kiedy do Polski przyjechał doradca finansowy Charles Dewey.

- Heydel, A. (1932b). Dążności etatystyczne w Polsce. W: A. Heydel i inni, *Etatyzm w Polsce* (s. 28–45). Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Heydel, A. (1932c). Gospodarcze granice liberalizmu i etatyzmu. W: A. Heydel i in., *Etatyzm w Polsce* (s. 1–27). Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Heydel, A. (1932d). Kryzys, interwencja, kartele. *Ekonomista*, I, 3–19.
- Krzyżanowski, A. (1921). *Nauka o pieniądzu i kredycie*. Kraków: Księgarnia J. Czerneckiego.
- Krzyżanowski, A. (1923). *Nauka o skarbowości*. Poznań: Wyd. Fiszer i Majewski.
- Krzyżanowski, A. (1926). *Pauperyzacja Polski współczesnej*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Krzyżanowski, A. (1926). Polityka finansowa rządu. *Czas*, 24.09., 219; Jakiej pożyczki stabilizacyjnej nam potrzeba? *Czas*, 29.12., 297.
- Krzyżanowski, A. (1927a). *Rządy Marszałka Piłsudskiego*. Kraków: Nakł. autora.
- Krzyżanowski, A. (1927b). *Dwa programy finansowe. Jesień 1925 i wiosna 1927*. Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Krzyżanowski, A. (1928). *Bierny bilans handlowy*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Krzyżanowski, A. (1929). *Polska koniunktura gospodarcza w świetle teorii przesileni i przewidywań*, Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Krzyżanowski, A. (1931). *Polityka i gospodarstwo. Pisma pomniejszych oraz przemówienia 1920–1931*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Krzyżanowski, A., (1934). Nowe podatki, *Czas*, 30.01., 29.
- Krzyżanowski, A. (1935). *Moralność współczesna*. Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Lulek, T. (1932a). Przedsiębiorstwa państwowe. W: A. Heydel i in., *Etatyzm w Polsce* (235–319). Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Lulek, T. (1932b). Przywileje podatkowe przedsiębiorstw publicznych w Polsce. W: A. Heydel i in., *Etatyzm w Polsce* (s. 131–182). Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Wyrobisz, S. (1935). Interwencja koniunkturalna. *Przegląd Współczesny*, 53, 91–102.
- Zagadnienie etatyzmu w Polsce. Stenogramy przemówień wygłoszonych na zebraniach u posła Janusza Radziwiła w dniach 12 XII 1928 r. i 10 I 1929 r., 1929, Warszawa: Nakładem Banku Gospodarstwa Krajowego.
- Zagóra-Jonszta, U. (2014). Proces polonizacji górnośląskiego przemysłu w latach 30. XX wieku. W: Polityka ekonomiczna. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 348, 449–459. DOI: 10.15611/pn.2014.348.41.
- Zagóra-Jonszta, U. (2017). Własność państwowa w gospodarce Drugiej Rzeczypospolitej. W: Problemy ekonomii, polityki ekonomicznej i finansów publicznych. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 475, 405–414. DOI: 10.15611/pn.2017.475.34.
- Zweig, F. (1932a). Jaki winien być kierunek interwencjonizmu państwowego. W: A. Heydel i in., *Etatyzm w Polsce* (s. 320–323). Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Zweig, F. (1932b). Merkantylizm polski. W: A. Heydel i inni, *Etatyzm w Polsce* (s. 225–229). Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.
- Zweig, F. (1933). *O programie walki z kryzysem*. Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.

Zweig, F. (1936). *Memoriał w sprawie działalności przedsiębiorstw państwowych*. Kraków: Nakł. Towarzystwa Ekonomicznego.

Zweig F. (1938). *Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu*. Lwów–Warszawa: Książnica Atlas.

Streszczenie

Mianem szkoły krakowskiej określano ekonomistów, którzy związani byli ze środowiskiem ekonomicznym Krakowa. Przewodniczył im profesor Adam Krzyżanowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1921 r. założyli oni Towarzystwo Ekonomiczne, które miało propagować wiedzę ekonomiczną w społeczeństwie oraz walczyć z nadmierną ingerencją państwa w życie gospodarcze. Poglądy szkoły krakowskiej w dużym stopniu kształtowały opinię publiczną, a jej przedstawiciele cieszyli się dużym autorytetem w społeczeństwie.

W artykule podjęto próbę syntetycznego przedstawienia stanowiska krakowskich ekonomistów wobec najważniejszych zagadnień dotyczących: etatyzmu, polityki monetarnej oraz podatkowej. Zwrócono uwagę na ich ocenę z punktu widzenia założeń liberalizmu ekonomicznego. Przegląd publikacji krakowskich ekonomistów wyraźnie wskazuje na konserwatywne, neoklasyczne podejście do zagadnień gospodarczych. Zgodnie z duchem liberalnym przedstawiciele szkoły krakowskiej krytykowali szkodliwość rzekomo zbyt daleko posuniętego etatyzmu, zbyt wysokie podatki, które jednak nie skutkowały wzrostem dochodu fiskalnego oraz politykę monetarną rządu, prowadzącą do inflacji, a następnie do hiperinflacji markowej. Nie zgadzali się również z polityką Władysława Grabskiego, premiera i ministra skarbu, który dokonał reformy walutowej bez pomocy zagranicy i nie czekając na zrównoważenie budżetu. Uważali, że należało najpierw doprowadzić do równowagi w budżecie, a następnie zaciągnąć pożyczkę stabilizacyjną na umocnienie złotego. Krytycznie odnosili się do polityki deflacyjnej w latach wielkiego kryzysu gospodarczego, chociaż początkowo ją akceptowali.

Stosując metodę analizy źródeł uzupełnioną metodą opisu i porównawczą, wykorzystano oryginalne teksty krakowskich ekonomistów.

Słowa kluczowe: szkoła krakowska, etatyzm, polityka monetarna, polityka podatkowa, okres międzywojenny.

Economic views of the Cracow school

Summary

The term Cracow school relates to economists who were associated with the economic environment of Krakow. Prof. Adam Krzyżanowski from the Jagiellonian University chaired them. In 1921, they founded the Economic Society, which was supposed to promote economic knowledge in a society and fight against excessive state interference in economic life. The views of the Cracow school shaped public opinion to a large extent, and its representatives enjoyed great authority in a society.

The article attempts to synthetically present the attitude of Kraków's economists to the most important issues: etatism, monetary and tax policy. Attention was drawn to their evaluation from the point of view of the assumptions of economic liberalism. The review of publications by Cracow economists clearly indicates a conservative, neoclassical approach to economic issues. According to the liberal spirit, representatives of the Cracow school criticized the harmfulness of allegedly too

far-reaching etatism, too high taxes, which, however, did not result in an increase of fiscal income and monetary policy of the government, leading to inflation and then to mark's hyperinflation. They also disagreed with the politics of Władysław Grabski. They believed that first it was necessary to balance the budget, and then to take a stabilization loan to strengthen the zloty. They criticized deflation policy in the years of the great economic crisis, although initially they accepted it. Using the method of a source analysis supplemented by the description and comparison method, the original texts of Cracow economists were used.

Keywords: Cracow school, etatism, monetary policy, tax policy, interwar period.

JEL: B1, B2.